

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mrk. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed taksem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mrk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmiej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychtewski-go.

Czwartek, 9 stycznia
BOHATEROWIE

Premjera! Komedja w 3 aktach napisał Bernard Shaw.

Piątek, 10 stycznia
„Bohaterowie“

Po raz drugi! Kom. w 3 akt. Bernarda Shaw'a.

Sobota, 11 stycznia o g. 4 po poł. (ceny najniższe)
Misterjum Polskie 8 akty L. Rydla i Inter. inn. autor.
Wieczorem o godzinie 7.30
„Biedna dziewczyna“ Wodewil w 6 obr. L. Kwena
muzyka L. Kühna

Teatr Wielki

Konstantynowska 16.

Jedyny występ baletu Opery Warszawskiej

W piątek, dnia 10 stycznia 1919 r.

Współdziałal przyjmują: Walerja Gnatowska, Stanisława Kühnowna, Maryla Pawińska, Maria Sznarowska, Aleksander Sobiszewski, Piotr Zajlich oraz 20 osób Corps de ballet.

Bilety od 3—15 mk. można nabywać w cukierni W-go Gostomskiego oraz w kasie Teatru Wielkiego.

Każdy Polak

winien natychmiast upewnić się, czy został zapisany na listę wyborców!

Dla tego należy przedewszystkiem dowiedzieć się do jakiej Komisji Wyborezej Obwodowej należy dom, w którym się zamieszkuje.

Następnie należy udać się do biura swojej Komisji Obwodowej i naocznie przekonać się, czy jest się wpisanym na listę wyborców.

W razie niewypisania na listę wyborców należy niezwłocznie reklamować. Reklamacje będą przyjmowane tylko do dnia 12 b. m.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154,

przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

w markach, koronach i rublach

oraz ofiary na

Skarb Narodowy!

109-1

W Wielkopolsce.

Przewrót jaki odbył się w Wielkopolsce i sposób, w jaki tego przewrotu dokonano, daje wymowne świadectwo wyrobienia politycznego i zmysłu organizacyjnego tej prastarej dzielnicy naszej.

Kiedy runął kolos niemiecki i złamana została buta przusactwa, bracia nasi z Wielkopolski zrozumieli doniosłość chwili dziejowej i konieczność jednoczenia wszystkich sił narodowych w celu wyswobodzenia się ostatecznego z pod władzy pseudo-rewolucyjnych Niemiec, które zresztą stosunku swego względem Polaków na jotę nie zmieniły. I pomimo wszelkich usiłowań prasy niemieckiej, która bez względu na kierunki polityczne, usiłowała i usiłuje w dalszym ciągu przewrót ten zozydzić w szwach Europy i przedstawić polaków, jako barbarzyńców, należy z całym naciskiem stwierdzić, że wszystko, co dzieło się i dzieje w Wielkopolsce od dn. 26 grudnia zasługiło na najwyższe uznanie i nam wszystkim tutaj tylko przykładem świecić może.

Faktem bowiem jest, że w przeciągu kilku dni zaledwie Polacy oprócz samego Poznania i najbliższych jego okolic opanowali całą linię Poznań — Łódź, Poznań — Toruń, czyli, że cała

wschodnia połać księstwa Poznańskiego znajduje się w ręku polskim i to nie prowizorycznie i tymczasowo, ale, jak stwierdził specjalnie w poznaniu wysłany przedstawiciel rządu niemieckiego, minister Ernst, sytuacja wojskowa jest tego rodzaju, że o jakiegokolwiek zmianie położenia nie może być mowy.

Jak się obecnie okazuje, taki pogląd ministra niemieckiego Ernsta nie zyskał uznania wśród niemieckich czynników międzynarodowych.

Położenie, jakie wytworzyło się ostatecznie w Księstwie Poznańskim stanowi jeszcze przedmiot specjalnych narad najwyższych władz niemieckich. O ostatecznym rezultacie tych obrad dotąd nic pewnego wiadomo.

Jednakże charakterystyczne są głosy prasy niemieckiej w tej sprawie, i to nie organów konserwatywnych, a właśnie organów lewicowych niemieckich, stojących w bliskim stosunku do sfery dzisiaj rządzących.

Otóż „Vorwärts“, stwierdzając, że zachowanie obszarów wschodnich stanowi dla Niemiec kwestję życia, lub śmierci wzywa energicznie rząd do wysłania w Poznańskie niemieckiej siły zbrojnej i to nie tylko po to, by udaremnić rozwijającą się tam w dalszym ciągu akcję polską, ale wprost, aby Polaków rozbroić zupełnie i rozwiązać ich organizacje, jakie tam potworzono,

przedewszystkiem zaś zdobyć zpowrotem miasto i twierdzę Poznań.

Z tych rewelacji jasno widać, że wbrew poglądom ministra Ernsta, Niemcy bynajmniej dotąd z Poznańskiego nie zrezygnowali i będą starali się o przywrócenie dawnego stanu rzeczy.

Co najbliższa przyszłość w tym względzie przyniesie, — trudno dziś przewidzieć.

Jednakże stwierdzić trzeba, że bracia nasi z Wielkopolski sposobią się bardzo energicznie, do odparcia jakiegokolwiek prób ze strony niemieckiej do odzyskania obszarów poznańskich.

Chcąc zapewnić sobie przewagę i prawdopodobnie zająć inne jeszcze okolice polskie, zdecydowali się na ogłoszenie mobilizacji, aby, jak głosi wydana odezwa naczelnej Rady Ludowej, „utworzyć wojsko karne i dobrze zorganizowane“.

Jak przystało na poznańczyków, mających zawsze jedynie dobro narodu na względzie, słyszymy, że ludność tamtejsza zarówno miejska, jak wiejska zgłasza się masowo do polskich szeregów, i że w bardzo niedługim przeciągu czasu armja polska w poznańskim przekroczy cyfrę 100,000.

Armja ta stanie się niewątpliwie pierwszorzędnym czynnikiem wojskowym polskim, gdyż będzie wojsko to karne, wyćwiczone należycie, a przedewszystkiem nie zdemoralizowane najróżnorodniejszymi wpływami politycznymi, ożywione jedynie tym duchem łączności narodowej, jaki panuje wśród całego społeczeństwa Wielkopolski. To poczucie łączności wszystkich w Poznańskim sprawie, że ze spokojem oczekują oni nadchodzących tam wypadków, ufni w tę siłę, jaką daje bezgraniczna miłość Ojczyzny i jednomyślna narodowej wszystkich bez wyjątku obywateli.

Ten wzniosły nastrój, panujący obecnie w Wielkopolsce, jest świadectwem wysokiego wyrobienia życiowego i politycznego naszych braci, iktórzy całej Polsce jako naśladowania godny przykład służyć mogą.

Wobec tego nastroju nie żadnym czczym frazesem, ale prawdziwym słubowaniem Narodu są słowa przytoczone na końcu jednego z niedzielnych artykułów „Dziennika Poznańskiego“:

„Prędzej padniemy tutaj do jednego, nim jeszcze raz ugniemy karku pod ohydne jarzmo krzyżackie“.

Do narodu Polskiego!

Polska jest w niebezpieczeństwie. Nad Litwą i Białorusią zawisła groźba pożogi bolszewickiej.

Wilno zagrożone, a może już zajęte przez armję bolszewicką.

Lwów ostatnimi siłami bohaterski stawia opór tuzuszy ha-damaackiej.

U nas na prastarych ziemiach Wielkopolski, Śląska, Prus i Pomorza usiłuje Niemiec gwałtem zatrzymać ziemię nieprawnie zdobytą.

W Poznaniu polata się krew polska w obronie sztandarów naszych i zaprzężonych z nami mocarstw koalicji. Porwany odruchem patriotycznym lud wielkopolski — dotąd oierplwy i spokojny — pokazał, że trzeźwa zabięglwość nie zabija w nim ducha rycerskiego czynu. Ale potęga przeciwników jest wielka. Tylko zespolenie wszystkich sił narodu ocaić adoiła ojczyznę. Zespolenia tego nie od dziś żąda Polska cała.

Prz żywamy chwile, w których zapadł mają decyzje o przyszłości naszej na długie stulecia. W tych dniach zwycięscy alianci kładą pierwsze podwaliny pod gmach nowego ustroju Europy. Od obrad tych i nasza przyszłość zawisła. Granice, wielkość i znaczenie przyszłego państwa polskiego zależą będą przedewszystkiem od tego, czy zdołamy się złączyć w jeden zwarty obóz, silny na wewnątrz i porządkiem na zewnątrz jednolitą wolą oparcia się zwycięskie demokracje zachodu. Objawienie się tej naród całej ożywiającej woli przeszkodziły dotychczas wybijane nad miarę rozterki i walki wewnętrzne. Przejęci poczuciem odpowiedzialności za dobro kraju i świadomi rozstrzygającego znaczenia chwili obecnej oświadczamy, że stau ten nie może trwać dłużej, jeżeli sprawa polska niepowetowanej nie ma ponieść szkody.

Zgodna wola narodu wytworzyć musi natychmiast przedstawicielstwo tymczasowe skupiające w sobie aż do zebrania się sejmu konstytucyjnego wszystkie czelnice polskie i wszystkie kierunki twórczej polskiej myśli politycznej. Sprawa ta nie cierpi zwłoki, gdyż lada dzień zapadł mogą w Paryżu decyzje o Polsce. Zmarowanie lub niewyzyskanie pomyślnych warunków z naszej własnej winy byłoby grzechem, za który przeklinaliby pamięć naszą pokolenia przyszłe. W tej rozstrzygającej chwili dziejowej my z woli ludu wybrałi przedstawicieli Wielkopolski, Śląska, Prus i Pomorza pod-

nasim głosem z obowiązku patrijotycznego, wywołując cały naród do stworzenia naczelnego organu opinii publicznej, na mocy zgody wszystkich ziem polskich obozów i stronnictw powołanego do czuwania nad dobrem Rzeczypospolitej.

Zestrzelmy siły w jedno oznisko, aby z obecnego zamętu wyłonić państwo polskie potężne z rozległymi granicami i własnym wybrzeżem morskim.

Niech zatem powstanie Naczelna Rada Narodu Polskiego, złożona z przedstawicieli całej Polski, jako wyraz jednolitej woli narodu i najwyższy organ kontroli polskiej polityki państwowej. Sojusz śliski z koalicją — oto jedyny środek zwycięstwa sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Przeobrażenie organiczne w duchu demokratycznym ustroju wewnętrznego oparte na ładzie porządku — oto jedyna droga do uzdrowienia stosunków w kraju i wzmożenia siły wytwórczej i cywilizacyjnej narodu. Reprezentując najszerze warstwy ludu Naczelna Rada Narodu Polskiego zwyższe tem samem moc i posłuch, które zbawienne oddziałają na losy kraju. Dla dokonania tego dzieła wzywamy organizacje polityczne wszystkich ziem polskich, aby zechciały wysłać przedstawicieli swych do Warszawy. Dotychczasowa diektoria pruska wysłała 25 delegatów, stronnictwa byłego zaboru austriackiego niech wysła również 25 w stosunku w jakim one są reprezentowane w „Komisji Rządzącej”. Stronnictwa Królestwa nie porozumieją się pomiędzy sobą co do wysłania 50 delegatów.

Dla Polaków z Litwy i Rusi zapewnione musi być odpowiednie przedstawicielstwo.

Zapraszamy wydelegowanych do Naczelnej Rady Narodu Polskiego, przedstawicieli, aby się zbrali w niedzielę dnia 19 stycznia o godz. 10 w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, skąd po wysłuchaniu mszy św. udadzą się do sali obrad.

Rodacy, podajcie nam bratnią dłoń w imię wspólnych i drogiej wszystkim synom ojczyzny ideałów. Pod znakiem zgody i solidarności — nie walki — niechaj rozpocznie się praca Hasłem naszym: „Wielka Niepodległa Zjednoczona Polska Ludowa”.

Poznań, dn. 3 stycznia 1919 r.

Naczelna Rada Lwowa

Prezydjum:

Dr. Bolesław Krysiwicz, prezes, ks. dr. Antoni Wolzlegier, wiceprezes, ks. Paweł Połpiech, wiceprezes, dr. Czesław Meisner, sekretarz, Karol Rzepecki, sekretarz.

Ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, dr. Stefan Buzowski, Adam Poszwiliński, Józef Rymer, Władysław Seyda.

Konferencja Paderewskiego z Piłsudskim.

Według naszych informacji, tematem rozmowy między Paderewskim a Piłsudskim była sprawa utworzenia koalicyjnego rządu narodo-wego. Paderewski stawia podobno koncepcję taką: Niezbędne jest utworzenie małej Rady Narodowej, złożonej z paru, choćby pięciu osób. Rada występowałaby jako ciało przejściowe, obdarzone władzą najwyższą. Z jej ramienia wytworzonyby został rząd z paru narazie najważniejszymi ministerjami (wojsko, skarż, sprawy zagraniczne, wewnętrzne, komunikacja) i departamentami. Zdaniem tego rządu na pierwszym planie byłoby bezwzględny akces do koalicji i zarządzanie poboru wojskowego. Potrzebne akcesorja: odzież dla armii i broń dąby państwa sprzymierzone. To samo z zaopatrzeniem Polski w artykuły żywności i odzież. Paderewski oświadczył w tej kombinacji politycznej udziału się wyrzeka, tembardziej, że zapowiad wyjazd na okres konferencji pokojowej do Paryża. Podjąłby się jedynie misji ukonstytuowania rządu, z którym pragnąłby utrzymać z zagranicą ścisły kontakt. Co do Piłsudskiego, to gdyby zechciał przyjąć dowództwo naczelne nad całą armią polską (z oddziałami rozrzuconymi po Europie włącznie) — Paderewski byłby za powierzeniem mu tej godności z największą radością.

Taki skielot akcji roztoczył, jak mówią, wczoraj przed Piłsudskim Paderewski — w formie bardzo ogólnego propozycji.

Naczelnik przyjął ją, jak zapewniają, naogół z uznaniem. Miał dać do zrozumienia, że na niestawianiu ciężaru kierownika państwa, bynajmniej ma, jako Piłsudskiemu, nie należy; że jedynym ukochaniem jego jest wojsko. Zaprzęta się miał jednak kom. Piłsudski, czy ew. przyszła Rada Narodowa nie liczy się ze stanow-

skiem, któreby zajęły masy robotnicze i ludowe wobec rządu, pozbawionego udziału socjalistów. Czy jest pewne, że nie obeszłoby się bez wydarzeń, któreby zmusiły nowy rząd do stosowania nadzwyczajnych środków? W dalszym ciągu tożsamo dyskusja nad programem p. Moraczewskiego, przy czem przez ministrów uzasadniał wobec p. Paderewskiego swoje stanowisko polityczne.

Konkretnych wyników rozpraw wczorajszych nie osiągnięto. Narady toczyły się mając dalej przy czem obiedwie strony przygotowały argumenty. Dyskusja w każdym razie skończyć się ma najdalej w ciągu dni najbliższych.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 8 stycznia.

W Galicji wschodniej zajmowały nasze wojska dotąd wobec przeważających sił ukraińskich pomaganych obficie materiałem wojennym przez Niemców, Austriaków i Węgrów przeważnie stanowisko odporne.

Postępy w organizacji naszej siły zbrojnej umożliwiły przerzucenie znaczniejszej siły na tamtejszy teren. Naczelne dowództwo, obejmując 5 stycznia kierownictwo operacji, zarządziło przejście do akcji zaczepnej.

Dnia 7 b. m. o świcie przełamały oddziały grupy Bug silnie umocnione stanowisko ukraińskie na południe i na północno-wschód od Rawy ruskiej. Dąbrówkę, Stara Wieś i Białutę wzięto szturmem, przy czem współdziałał pociąg pancerny „Odsiecz”. Wzięto jeńców, zdobyto karabin maszynowy i materiał wojenny. O godz. 2 po poł. przekroczyły wymienione oddziały potok Moszczanę, między Moszczaną a Brzeziną i postępują w kierunku Żółkwi. Na północ od Rawy ruskiej pod Machnowem odrzuciliśmy ukraińców w kierunku wschodnim.

Dnia 8 stycznia rano oddziały grupy Bug zaatakowały nieprzyjaciela w kierunku Hrubieszowa pod Uchrynem i Wareżem i usadowiły się w Filimowie. Walka trwa dalej.

W grupie gen. Rozwadowskiego mniejsze potyczki. Koło Lwowa sytuacja niezmienną.

W Poznańskim dalsze rozbrajanie wojsk niemieckich. Linja zajęta przez nas biegnie od Służowa, na południe od Torunia przez Kocynie, Rogoźno, Wronki, Pniewo, Nowy Tomys, Olsztyn, Szmigiel, Kobylina do Ostrzeszowa.

Szef sztabu generalnego

Przebieg walk o Wilno.

Warszawa 8 stycznia. (PAT)

Według wiarygodnych wiadomości utrzymanych z Wilna sprawa zajęcia Wilna przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 1 stycznia o godz. 4 po południu Niemcy opuścili część miasta, pozostawiając w swoim posiadaniu jedynie przedmieścia Pohulankę i Koniny. Linja demarkacyjna biegnie ulicą Zawalną. Władze nad miastem objęli Polacy bez sprzeciwu nawet ze strony sowieckich deputatów. W nocy z 1 na 2 stycznia przystąpiono do zdobywania siedziska sowieckich deputatów przy ul. Wroniej, liczba 5, co jednakże nie zostało uwieńczono rezultatem. Sowieci poddał się, ale dopiero o godz. 1 po południu 2 stycznia.

W gmachu sowieckim znaleziono 5 trupów przywódców bolszewickich, wiadomo jednak czy zamordowanych przez swoich towarzyszy, czy samobójców. Nazajutrz patrol polski w sile 6 ludzi wszedł na terytorjum zajmowane przez Niemców i stoczył utarczkę z ludźmi niemieckimi. Straty nasze wynoszą 4 zabitych i 2 rannych, straty niemieckie 2 zabitych i 2 rannych.

Niemcy wycofali się z miasta w nocy z 3 na 4 stycznia, równocześnie miasto zostało zaatakowane przez bolszewików. Dowodzi to, że Niemcy działali w ścisłym porozumieniu z bolszewikami.

Czerwona gwardja szła od strony Wiljki na Markucie i Rosse, a od Niemontczy a na Antokel i Pospieszko. Formacje polskie stawiały jej opór aż do zupełnego wyczerpania amunicji.

W nocy z niedzieli na poniedziałek t. j. z 5 na 6 stycznia wojska nasze wycofały się w stronę Landwerowa. Część ludzi t. j. kawalerja, legja oficerska i 3 bataljon złożony przeważnie z pospolitszyków razem około 600 ludzi zdążyła w uzbrojeniu w stronę Królestwa, reszta zaś 1470 ludzi z gen. Wojtką i Moszczyńskim oraz z szefem sztabu Klingeringem została

przez Niemców rozbrojona i zawagonowana do pociągu, który natychmiast został wysłany do Białegostoku.

W Białymstoku żołnierze niemieccy obrabowali c. k. kowicze żołnierzy polskich z pieniędzy, butów, futer, a niejednokrotnie nawet z bluz i spodni, o ile te były pochodzenia niemieckiego.

Obecnie żołnierze polscy znajdują się w Lapach, dokąd wyjechał delegat ministerstwa spraw zewnętrznych, departamentu stanu dla spraw litewskich i białoruskich, celem zbadania istotnego stanu rzeczy na miejscu.

W okresie panowania Polaków w Wilnie komisja rządząca w Wilnie nie ujawniała się. Władze nad miastem sprawowała komenda wojskowa. Komendantem miasta został przez gen. Weitke wyznaczony gen. Moszczanski. W mieście panował wzorowy spokój. Rada narodowa ogłosiła wzywianie do popierania wojska, rząd litewski zaś plakował po mieście protest przeciw zajęciu miasta przez Polaków. Odezwe tę podpisał pan Birzysko który następnie zawiadził u gen. Weitki i przekazał mu po litewsku tekst protestu. Na Górze Zamkowej była wywieszona chorągiew litewska przez Litwinów. Po zajęcia Wilna przez bolszewików członkowie komisji rządzącej jako też byłego komitetu polskiego pozostali w mieście. Do Warszawy przybył już szef sztabu kaptan Klingering i dzisiaj ma stać w sztabie generalnym oficjalny raport o wypadkach w Wilnie.

Agitacja niemiecka przeciw Polakom.

Berlin 7 stycznia (PAT)

Z Poznania donoszą pod datą 5 b. m. Polacy nie dali się powstrzymać niemieckim protestom od coraz to szybszego marszu przez niemieckie południe. Zgromadził pomiędzy Gdańskiem a Piłką, najważniejsza stacja krzyżowa na wschodzie została przetrwana. W Gdańsku rozpościli Polacy werbunek. Polacy nie robią tajemnicy z tego, że tworzone właśnie oddziały przeznaczone są do oswobodzenia zachodniej części Poznania. Ludność bydgoska opuszcza częściowo zagrożone miasto. Kolej z Bydgoszczy do Górzni została przez Polaków zajęta. Polacy znajdują się w oddaleniu największej 20 kilometrów od granicy prowincji Brandenburskiej Berliner Tageblatt ogłasza w jednym z ostatnich numerów poglądy księcia Lichnowskiego, który swoje stanowisko wobec Czechów i Polaków sformułował w 20 punktach. Uważa on za niemożliwe, żeby Polaków można było dorwać do morza bez poświęcenia tak czysto niemieckich okręgów jak Toruń i Gdańsk. Wówczas bowiem Prusy wschodnie byłyby odcięte od reszty Niemiec. Polacy i Czechy nie mają większych praw do obszarów niemieckich, jak naprzykład Niemcy do Sudetów lub Czech północnych. Nie tylko górno-Sląski przemysł, ale także bardzo wysoce rozwinięte stosunki gospodarcze w Poznaniu, w Prusach wschodnich i na Górnym Śląsku przez utworzenie granicy obojczy pomiędzy temi prowincjami a Niemcami uległy by kompletnej ruinie, gdyż straciłyby rynek zbytu. Polskie części kraju zawdzięczają swój rozwój Niemcom pruskim. Widać to jasno przy porównaniu tych części Polski z resztą Polski lub Galicji. Górny Śląsk należał już dawno do Polski i mimo wielu obietnic nie okazuje wcale ochoty do oderwania się od Niemiec. Byłoby to gospodarczą zębą dla obszarów pruskich gdyżby miała należeć do suchożej i anarchicznej Polski. Polskę dlatego tylko podzielono, że stała państwem w niej anarchja. Niema więc w tem, co się stało, żadnego bezprawia. Państwo czeskie nie posiada najmniejszego prawa do obszarów Śląskich, gdyż Śląsk od roku 1536 nie należał już do Czech i wprawdzie to obsary są czysto niemieckie aż do okręgu raciborskiego. Niemcy mają prawo do plebiscytu w Alzacji, w Czechach północnych i t. d., a także w krajach Alpejskich.

Wilson stale twierdzi, że nie chce niszczyć Niemcy, a tylko militeryzm i autokracja. Wszak i Ameryka nie pospieszyła się z oddaniem niektórych posiadłości hiszpańskich. Jeśli Niemcy przegraly wojnę z Francją, Anglią i Ameryką, to jednak nie przegrali jej z Czechami i z Polską. Gdyby polskie i czeskie zadania zostały uspokojone, Niemcy nie byłby w stanie ani gospodarczo się podnieść, ani zapłacić odeszłym wojskom, utrzymawszy jeszcze przytem Alzacji i Lotaryngji. Pókoj na zasadzie rozkładowania państwa niemieckiego byłby pokojem przemocy równie nie trwałym jak pokój w Tyłży i Brześciu Litewskim.

Oświadczenie Korfantego.

Paryż, 8 stycznia (PAT.)

Z Poznania donoszą do Amsterdamu:

Po zebraniu, na którym pan Korfanty byłby członek sejmu pruskiego, przedstawia działalność antypolską rządu pruskiego, uchwalono rezolucję, która głosi, że najwyższa polska rada narodowa wzięła w swe ręce administrację kraju, zaznaczając, że jedyną radą ta posiada niezabiegany autorytet do utrzymania porządku i zabezpieczenia majątku i życia mieszkańców bez różnicy wyznania i narodowości.

Podziękowanie Paderewskiego.

Kraków, 8 stycznia (PAT.)

Prezydjum polskiej komisji likwidacyjnej otrzymało od Ignacego Paderewskiego z Warszawy następującą depeşe wysłaną na ręce prezesa, dra Terzina. Wyjeżdżając pośpiesznie do Warszawy, pozbawiony jestem możliwości wyrażenia czcigodnym panom serdecznej mej podziękująco za uświetnienie swoim współdziałaniem wspaniałego przyjęcia, jakim mnie wczoraj ukochany nasz Kraków zaszczycił raczył. Pozwalam sobie przede wszystkim w krótkich słowach prześłać Czcigodnym Panom i całej dostojnej komisji zapewnienie czci głębokiej i najwyższej wdzięczności. Podpisano Paderewski.

Komisja koalicyjna.

Kraków, 8 stycznia (PAT.)

Z komisji likwidacyjnej komunikują Ubiegłej niedzieli przybyła do Wiednia w przejeździe do Warszawy komisja, składająca się z byłego jeneralnego konsula w Warszawie p. Timensa, jako szefa tudzież ze strony angielskiej p. Tonneya, a ze strony amerykańskiej prof. uniwersytetu Coolidge oraz oficerów amerykańskich Fostera i Paszkowskiego. W towarzystwie tych panów przybył również sekretarz poselstwa polskiego w Bernie hr. Szembek. W poniedziałek przyjmował misję członek poselstwa we Wiedniu p. Gałcki, w którego domu goście angielscy i amerykańscy spędzili także wieczór dn. 8 b. m. Misja uda się w towarzystwie radcy legacyjnego dra Gumpłowicza oraz por. Pusłowskiego przez Kraków do Warszawy. Misja ta jest pierwszym oficjalnym wystąpieniem o charakterze czysto politycznym rządów angielskiego i amerykańskiego i ma na celu nawiązanie stosunków z rządem polskim w Warszawie. Przyjazd misji do Krakowa spodziewany jest w piątek.

Niemieckie łodzie podwodne.

Paryż, 8 stycznia (PAT.)

Do tej pory wydała marynarka niemiecka 120 łodzi podwodnych, które sprowadzono do portów angielskich. Pozostaje do wydania jeszcze 60 łodzi. Według informacji „Matina” nowy transport łodzi podwodnych zjawi się jeszcze w ciągu tego tygodnia u wybrzeży angielskich. Transport ten składa się z jednostek, które powróciły z morza Śródziemnego.

Anglicy w Budapeszcie.

Paryż, 8 stycznia (PAT.)

Z Budapesztu donoszą do Amsterdamu; 3 wyższych oficerów marynarki angielskiej przybyło tu celem objęcia w posiadanie monitorów dunajowych, które zostaną wysłane do Belgradu.

Śmierć Roosevelta.

Nowy Jork 8 stycznia. (PAT)

Reuter donosi, że były prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt zmarł w niedzielę rano z powodu choroby wywołanej reumatyzmem.

Położenie w Berlinie.

Berlin 8 stycznia. (PAT)

Biuro korespondencyjne wiedeńskie donosi:

Socjaliści niezawisli podjęli wczoraj próbę nawiązania rokowań z rządem. Próbę tę można uważać za nieudaną. Dziś przed południem stronnicy Spartakusa zaczęli się znów zbierać w Alei Zwycięstwa, do południa nie doniesiono o żadnych poważniejszych zajściach.

Pod Lipami i koło bramy Brandenburskiej przyszło między wojskiem rządowym a zwolennikami Spartakusa do nowych ciężkich walk, które jeszcze trwają. Koło bramy Brandenburskiej strzelają karabiny maszynowe.

Berlin 8 stycznia. (PAT)

Biuro korespondencyjne donosi: Grupa Spartakusa obsadziła drukarnię państwową i skonfiskowała tam zapasy wybitych pieniędzy papierowych.

Strajk cecerów.

Kraków, 8 stycznia:

Strajk cecerów trwa w dalszym ciągu, wskutek czego część dzienników nie wychodzi.

Zasady konferencji pokojowej.

Praga 8 stycznia. (PAT) Czasie bierne prasowe donosi: Dnia 13 stycznia rozpoczyna się rokowania o pokój wstępny, konferencja 5 wielkich mocarstw t. j. Francji, Anglii, Włoch, Ameryki i Japonii. Konferencja trwa tygodniowo. Program obejmuje ustalenie sposobu rokowań delegatów, kwestje generalnego sekretariatu i komisji redakcyjnej.

20-go stycznia rozpoczyna się rokowania pokojowe. Państwa koalicyjne wezmą udział we wszystkich konferencjach, a inne państwa tylko wtedy, gdy wejdą pod obradę sprawy ich dotyczące. Wielkie mocarstwa będą miały po 6 delegatów, małe po 2. Podstawę konferencji ma tworzyć 14 punktów Wilsona.

Program konferencji jest następujący: 1) Kwestje terytorjalne byłej monarchii Austro-węgierskiej, Bałkanu, Turcji i Rosji; 2) Kwestje finansowe; 3) Kwestje ekonomiczne i stosunki państw nowych i dawnych; 4) Międzynarodowe kwestje kolejowe. Państwa neutralne będą uczestniczyły w obradach w tedy jeśli będzie chodziło o sprawy ich dotyczące.

Przygotowania Niemców.

Warszawa 8 stycznia. (PAI) Radiotelegram z Berlina: Polacy przygotowują się do zajęcia kraju pod Gdańskiem. Dawny stan rzeczy dalby się przywrócić tylko siłą zbrojną, co równałoby się wybuchowi wojny pomiędzy Niemcami a Polską.

Rząd niemiecki koncentruje wojska niemieckie nad dzisiejszą granicą polską i zdaje się być zdecydowane siłą wtargnąć w Poznańskie, ażeby znów zawładnąć tą prowincją.

Ostatnie wiadomości wykazują jak dobrze było przygotowane powstanie Polak. Gdy już wszystko było gotowe Polacy wywołali prowokację przez uderzenie miasta chorągwiemi koalicyjnym. Wojsko naprzód zażądało polubownego zjedzenia takowych, a dopiero po odmownej odpowiedzi samo się do tego zabrało. Zajęcie Torunia przez Polaków oczekiwane jest z dnia na dzień. Lada chwila połączenie kolejowe pomiędzy Berlinem a wschodem zostaje przerwane.

Czy nasze pretensje do Gdańska są imperializmem?

B. wstyd krzyżacki nazywa „imperializmem“ (!) żądanie zwrotu Pomorza z Gdańskiem do ręki polskiej.

Przeprawo na polach bitew i zmaganiach do kapitulacji wobec zwycięskiej potęgi koalicji, Niemcy chcą uratować swoje zabory drogą dyplomatyczną, zapominając tych właśnie punktów Wilsonowskich które i kłótnie iale gada w samą zasadę racji stanu bitych imperialistycznych mocarstw wschodniej Europy. starają się oni sarnacić Europie dalszą interpretację prawa określania narodów, zapominając, że elementarna podstawa dla osiągnięcia sprawiedliwych warunków wypowledzenia się zainteresowanych grup narodowościowych jest postępowanie zabiorów, usunięcie tych wszystkich krzywdzących bezprawia prawopolitycznych, jakie wytworzyły grzebiącze iusy ius autokrat w okresie nowoczesnego militarizmu. Jakże prawa maą Prusa do swoich „kresów wschodnich“ Czy „kresy“ te zostały przyłączone potęgą siłą dążącą do zjednoczenia i zjedni się narodu, jak Włochy? Czy historia była kiedykolwiek świadkiem powstania ich przeciwko „zaborczych“, „zaborczym“ Rzeczypospolitej? Przecież Niemcy, którzy tyłu wydali zawanych dziejopisarzy, najlepiej powinni wiedzieć, że zabór pruski zabrano został podana drogą bezprawia i przemocy. Na t wstępnym na pytał o wolę zagarniętej pod praskie pozowanie ludności Co więcej, ten sam „odwieczny“ niemiecki Gdańsk, który krótko przed rozbiarami obchodził 300-letnie jubileusz dobrowolanego przyłączenia do Rzeczypospolitej był jednem z nielicznych jej miast, które chlubnie zapisały imię swoje przeciwko zabiorowi

Czy narzeczanie tak nagie do demokracji przez Niemcy uważają, że kilkunastokrotnie dozwolone krwią przypięcie do obywatelstwa polskie Gdańsk jest dla nich czymś odrażającym? Czy nie jest to dla nich miast, które chlubnie zapisały imię swoje przeciwko zabiorowi

o Gł. o Miodca Nr.

całego dorzeczka Wisły, a handel jego kwiit, póki mógł pełnić to naturalne swoje zadanie, obecnie zaś, odcięty od swojej geograficznej macierzy, stracił swe tak potężne za polskich czasów tanowisko i stał się prowincjonalnym miastem pruskich burżuazów. Ludność Gdańska, choć przeważnie niemieckiej nawet używa mowy, sercem, duszą przywiązana była przez długie stulecia do Polski a dziś ten starodawny gród kupiecki, strzegący kiedyś wolności polskiej Wisły i naszego dostępu do morza, mieliby być na wieki skazany na zmarnowanie nędzną wegetację, zaś Polska pozbawiona swego naturalnego portu, dlatego, że sztucznie został spruszczone? Czy świat cywilizowany swej zgęda ma przypieczętować zbrodnią gwałtu, dokonaną nad tem miastem w 1793 roku.

Needowanym warunkiem restytucji prawa narodu jest zalesienie podstawa, na których opierała się potęga mocarstw, skazane go wiaż leszcza jadem azjatyckiego autokratyzmu Wschodu Europy, a temi podstawanami są właśnie zabory, te żywe dowody, że racjonalnemu zbierac wolno, że pięść opascerzona dyktowała prawo tym, którzy obratę się nie zdołali. A więc zbrodnia rozbiórów ma być powetowana, a Gdańsk musi wrócić do tej roli, jaką odgrywał przez wieki wapiącego, dobrowolnego współzycia z Rzeczpospolitą.

Adam Romer.

Ze Stolicy.

Uchwały Zjazdu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie.

I. Zwazwszy, iż rząd p. Moraczewskiego po dwumiesięcznym istnieniu zdołał doprowadzić kraj do stanu zupełnej anarchii we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej a przedawany kiam w administracji politycznej, wjsku, aprowisacji i służbie bezpieczeństwa publicznego, bezczynnością a nawet w pewnym kierunku zaczęła rozpasać walkę klasową do granic w państwach kulturalnych niedopuszczalnych, zaś agnacja sprawowana przez swych szefów i wlasnych urzędników dobiła esatecznie przemysł i rolnictwo w kraju;

Zwazwszy, iż rząd p. Moraczewskiego wbrew woli powszechnej opinii narodu nie zdołał dotychczas nawigować stosunku przyjaźni do państw koalicyjnych a w stosunku do państw rozbiórowych nie zdołał się jasno zadeklarować sytuacji, nieregulowanych praw nasych a nawet dopuścić się w dekretach swych i oświadczeniach jawnej i dobrowolnej rezygnacji;

Zwazwszy, iż rząd p. Moraczewskiego przez niedość czasu graniczące ze sobą wołą samobal obrony granic i ochrony ludności przed masowem mordowaniem przez bandy bolszewickie i ukraińskie;

Zwazwszy iż rząd p. Moraczewskiego romio wyciągniętej dionii wszystkich stronictw ze wszystkich dzielnic Polski odrzucił kategorycznie żądanie rekonstrukcji gabinetu pozostając nadal na usluach jednej partji socjalistycznej, zwazwszy jednem słowem że w chwili niezwykłej wagi dziejowej rząd ten czyni wyszał koaty zaurzędzić spawę polską, w czasie, świata naró! Polski skompromitować a siły jego rekonstruic i doszczętnie osłabić. Zjazd Z. N. uchwalia:

- a) Demagować się od dzisiejszego rządu natychmiastowego ustąpienia; b) Wezwać Zarząd stronictwa do prowadzenia nadal akcji i współdziałania ze wszystkimi stronictwami polskimi zamierzającymi do utworzenia Rządu Narodowego z pominięciem rządu obecnego; c) W Sejmie konstytucyjnym postawić wszystkich ministrów gabinetu dzisiejszego w stan oskarżenia, jako tych, co ciężko zaszkodzili ojczyźnie.

II. Za najpilniejsze zaganienie bieżące uważa zjazd Z. N. natychmiastowe przystąpienie do tworzenia w drodze poboru potężnej armji narodowej, a to w przewidywanu, że w najbliższem czasie Polska wsiemi siłami będzie musiała podać wojnę ciężką i długą z armjami rosyjskiej republiki bolszewickiej usilującej zabrać kraje do Polski ciągnące a nawet ziemie rdzanne polskie; obecnie konieczne walki w granie wschodnich uważa zjazd za zawastuny tej wojny i wyraża nadzieję, że w walce tej podjętej dla dobra nie tylko Polski ale i dla całego cywilizowanego świata wojsko polskie nie pozostanie bez pomocy ze strony mocarstw koalicyjnych.

III. Wobec faktu zrzucenia jarzma pruskiego z Poznania i Giesano, wobec bohaterkich walk tescacych przez ludność

i wojsko w obronie Lwowa, wobec groźnego niebezpieczeństwa najazdu wojsk bolszewickich na oswoobodzone od Niemców Wilno, zjazd Z. N. wyraża podziw dla patriotyzmu i sprawności redaków nasych na kresach a do wszystkich młodych i silnych Polaków zwraca się z gorącym wezwaniem do broni i bezwzględnej spieszności pod sztandary armji dla obrony ziem polskich i pomocy żołnierzowi polskiemu ginącemu w ciężkiej walce.

IV. Zjazd Z. N. wita w granicach Ojczyzny Irm. Paderewskiego, pierwszego

Obywatela Polski i składa mu hołd i dziękczynienie za Jego ofiarną, wytrwałą i płodną pracę dokonaną wspólnie z Komitetem Narodowym Paryskim jako zapewnienia Polsce przyjaźni wielkich demokracji Zachodu i jako zrozumienia przez nie praw Polski i jej dotychczasowego losu. Zjazd wyraża nadzieję, że Ign. Paderewski dzięki sw-mu dośwadczeniu, zasługom i miłości, jaką otacza Go naród, odegra w najbliższej przyszłości w życiu narodowym rolę kierownika.

Przed Wyborami.

LOKALE KOMISJI OBWODOWYCH.

Table with columns: A D R E S., Liczba kom., and N N O B W O D Ó W. It lists addresses and corresponding numbers for various districts.

Zwracamy uwagę wyborców na sprawę tworzenia t.zw. „związków wyborczych“, czyli popularnie nazywanego „połączenia list.

Dawiadujemy się miacwiciele, że bardzo wiele osób ma błędne wyobrażenie o technice tworzenia związków wyborczych i interpretuje odnośny ustęp ordynacji w tym sensie jakoby potrzebnem było składanie w tym wypadku nowej, kompromisowej listy kandydatów.

Wyjaśniamy, że żadnej nowej listy składać nie potrzeba, należy tylko złożyć pisemne oświadczenie przez mężów zaufania, że tobie to, a tobie listy kandydatów tworzą związek wyborczy (czyli należy je uważać za połączenie).

Dla zupełnego wyjaśnienia, tej sprawy przytaczamy odnośny ustęp instrukcji do ordynacji Wyborczych (do § 47).

„Poziat mandatów pomiędzy grupy, które utworzyły związek wyborczy, winien być dokonyany w taki sam sposób, w jaki uskuteczony zostaje podział mandatów pomiędzy pojedyncze grupy.“

Zaznaczamy jednocześnie że w dniu 12 b. m. upływa termin do składania przez grupy wyborcze oświadczeń, że tworzą związek wyborczy.

Czy reemigranci posiadają prawo głosu? Dowiadujemy się, że Główna Komisja wyborcza, powołując się na art. 2 ord. wyb. nie uwzględniła reklamacji o wpisaniu na listę wyborców obywateli reemigrantów, powracających z Rosji i Niemczech, o ile w dniu 5 grudnia nie zamieszkiwali w Łodzi. Sprawa ta jest nader doniosłą ze względu na tłumny powrót tych reemigrantów oraz przewagę elementu polskiego wśród tej kategorii obywateli.

Dlatego też sprawa przez nas podniesiona wymaga poważnego już potraktowania na tle obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu Ust. Jak wiadomo w myśl art. 1 tej ordynacji (oraz instrukcji do tego punktu) prawo głosu posiadają wszystkie pełnoletnie osoby obojga płci (oprócz wojsk, pozbow. sądownie praw obyw. i t. d.), urodzone w Polsce. Ponieważ granice państwa polskiego dotychczas ustalone nie zostały, jako urodzonych w Polsce należy uważać wszystkich urodzonych w którymkolwiek okręgu wyborczym uwzględnionym przez ordynację.

Pozatem na zasadzie ordynacji i instrukcji posiadają prawo głosu wszystkie pełnoletnie osoby narodowości polskiej urodzone nawet poza granicami Polski.

W myśl powyższego Polak urodzony naprz. w Ameryce i mieszkający tam aż do chwili obecnej — posiada prawo głosu, o ile w okresie przeprowadzania wyborów zamieszkuje w granicach któregośkolwiek z pośród 70 okręgów wyborczych, przez prawodawcę wskazanych.

Wobec tak daleko idącego udostępnienia udziału w wyborach nawet osobom nieraz zupełnie nie orientującym się w stosunkach miejscowych niezrozumiałem jest pozbawianie prawa głosu obywateli urodzonych i stale w Polsce zamieszkałych tylko z tej racji, że skazani na przymusową emigrację nie mieli możności wrócić do kraju przed 5-ym grudnia?

Zdaniem naszym ma tu miejsce błędna interpretacja art. 2 ord. wyb., który staje się zrozumiałym dopiero w związku z art. 3. W artykule 3-im prawodawca oświadcza, iż każdy obywatel może głosować tylko w jednym obwodzie wyborczym w celu zaś uniemożliwienia wielokrotnego głosowania jednocześnie w wielu obwodach artykuł 2-i określa w jakim okręgu i obwodzie głosuje każdy obywatel — mianowicie w tym, w którym zamieszkiwał w przeddzień zarządzenia wyborów t. j. 5 grudnia 1918 r. A więc artykuł 3 nie dotyczy i nie pozbawia głosu tych, którzy w dniu 5/XII, znajdując się poza granicami kraju, w żadnym obwodzie nie zamieszkiwali, gdyż względem nich upada obawa, by mogli głosować w jakimkolwiek innym jeszcze obwodzie (poza granicami tego w którym po dzień 5/XII zamieszkał) t. j. by mogli wejść w kolizję z art. 2 ord. wyb. Powtarzamy, iż ord. wyb. nie pozbawia i nie ma zamiaru pozbawienia prawa głosu reemigrantów, nie określa jednakże obwodu wyborczego, w jakim głosować winnił zdaniem naszym za taki należy uważać obwód, w którym zamieszkuje obecnie, lub w którym dotychczas zamieszkiwał i zamieszkuje ich rodzina. Zresztą dla uniknięcia możliwości nieporozumień i kolizji z art. 3—dla obywateli tej kategorii możnaby zorganizować specjalną komisję eksterytorjalną dla całego danego okręgu wyborczego.

Zadaniem komitetów wyborczych jest składanie reklamacji w imieniu tych osób do komisji obwodowych i komisji Głównych.

Po porozumieniu się z Magistratem Wydział szkolnictwa postanowił prosić p. Inspektora szkolnego o ewent. przerwaniu do soboty (11 b. m.) włącznie zajęć szkol

— Z Komitetu dla Bezrobotnych.

Zarządzający sprawami Komitetu dla Bezrobotnych zawiadamia, że wszyscy ci, którzy podali fałszywe adresy przy rejestracji, otrzymali nieprawie zapomogi lub dopuścili się innych nadużyć, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Odczyt.

W Stowarzyszeniu Techników ul. Andrzeja Nr. 3 w piątek dn. 10 b. m. o g. 8 wiecz. inżynier arch. H. Goldberg wygłosi nader interesujący odczyt, ilustrowany licznymi przezroczkami, na temat: „Najważniejsze zadania budownictwa polskiego doby obecnej”.

Na odczyt poza członkami mają wstęp wprowadzeni goście.

— Posady lekarzy.

W powiecie Kaliskim są wolne trzy miejscyca:

W Chodczu, Godzieszach i Cękowie dla lekarzy praktyków, od których wymagana jest znajomość praktyczna wszystkich działów medycyny i odbyta praktyka szpitalna. Lekarz otrzymuje 100—150 mk. miesięcznie zapomogi od instytucji samorządowych, ułatwienie w wyszukiwaniu niedużego mieszkania (większych mieszkań brak) i w zawiadomieniu okolicznej ludności o swem osiedleniu się. Wymienione miejscowości mają do 2 tysięcy mieszkańców; cały zaś teren działalności lekarza obejmuje 10 do 15 tysięcy dość zamieszkałej ludności w promieniu 10 km. Okolica wcale nie jest zniszczona. Dochody z praktyki prywatnej wynosić mogą wiele powyżej 1000 mk. miesięcznie.

Lekarz chcący osiedlić się w powiecie kaliskim, zechce zgłosić się osobiście do urzędnika zasięgnięcia informacji i obejrzenia terenu pracy: W mieście Kaliszu, jest 22 lekarzy, odczuwa się brak specjalisty chorób gardła, nosa i uszu. Podpisał dr. A. Czajkowski.

— O podwyżkę pensji sędziów.

Wczoraj na zebraniu ogólnem pracowników sądowych okręgu łódzkiego uchwalono wysłać delegatów do ministerjum sprawiedliwości dla poparcia memorjału przesłanego do tegoż ministra w sprawie podwyższenia pensji wszystkim urzędnikom, z prośbą o udzielenie odpowiedzi do dnia 25 b. m.

— Teror ekonomiczny.

Do fabrykanta Silbersteina zgłosili się robotnicy z żądaniem wypłacenia zapomogi w wysokości 250 mk. S. wypłacił zarówno robotnikom chrześcijanom jak i żydom po 50 mk., nadmienając, że nie przyrzekał wydawać po 250 mk. mowa była tylko 100 mk.

Do fabryki Szulca (Średnia 129) przybyło 200 robotników, żądając wypłaty zapomóg. Wezwany patrol policyjny robotników usunął.

— Nowy Związek.

W Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, odbyło się organizacyjne zebranie Chrześcijańskiego Związku stangretów i furmanów.

Wybrano zarząd, do którego weszli pp. M. Kujawa (prezes), S. Karkowski (wiceprezes), K. Witos (skarbnik), T. Pietrzak, J. Kołodziejaki i Szczepaniak.

Biurowisko Związku mieści się w lokalu Domu Ludowego.

— Recital prof. Józefa Smidowicza

Przypominamy, że we czwartek 9-go b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się recital znakomitego pianisty prof. J. Smidowicza. Pozostałe w małej ilości bilety, do nabycia w Cz. domu A. Straucha, Dzielna 12.

— „Nowe Życie”.

Od Nowego Roku Klub Mieszkański w Pabjanicach zaczął wydawać tygodnik pod tytułem „Nowe Życie”. Dotychczas ukazało się dwa numery. Pismo podpisuje jako redaktor Ignacy Biskupski.

— Ze Stow. kotlarzy miedzi.

Na zebraniu Stowarzyszenia Kotlarzy miedzi, z powodu wyjazdu z Łodzi wiceprezesa i sekretarza zarządu wybrano na ich miejsce p. A. Łukawickiego i M. Purzyna. Na delegatów do Rady Rzemieślniczej powołano pp. Zygmunta Reabego, A. Łukaszewskiego, T. Kowalskiego, zaś do Rady Robotniczej—B. M. Purwina, J. Skowerskiego.

Postanowiono podjąć staranie o założenie cechu majstrów kotlarzy miedzi w Łodzi za pośrednictwem Rady Rzemieślniczej.

— Konfiskaty artykułów żywności.

Z polecenia min. aprowizacji policja państwowa na drogach i kolejach prze-

strzeża bacznie stosowania się przy przewożeniu artykułów spożywczych do wydanych pod tym względem ograniczeń.

Z tego też względu w ciągu ostatnich dni skonfiskowano wiele artykułów żywnościowych, które skierowane są do Wydziału aprowizacyjnego. Z tego też powodu do prezydów policyjnych nawiąza codziennie masa podań z prośbami o zwrot skonfiskowanych artykułów, jednakże zgodnie z zapowiedzią żadne podania nie są uwzględniane.

— Wiec w Brussie.

W sali fabrycznej Lehmana odbył się wiec zorganizowany przez pracowników kolejki dojazdowej Konstantynów — Łódź, należąca do Narodowego Związku Robotniczego.

Sprawy wyborów referował p. F. Juranowski z Łodzi, poczem omawiano kwestję wysunięcia kandydatów na posłów.

Postanowiono zwołać drugi wiec w dn. 19 b. m.

— Ujęcie podejrzanych o bandytyzm.

Kapral gminy Bełdów ujął niejakiego Stanisława Paluszkiwicza, podejrzanego o bandytyzm.

W Brussie aresztowano niejakiego Ignacego Andrysiaka, podejrzanego o branie udziału w napadzie bandyckim na Szczepaniaka w Brussie i zamordowanie służącej Golisowej.

— Zmarch na posterunki wojskowe

Telefonują z Sieradza, iż w nocy z dn. 5 stycznia na 6 usiłowano tutaj rozbroić posterunki wojskowe przed koszarami, jednak żołnierze nie dali się ubiedz i napastników odpędzili przy użyciu broni.

— Wiec w Chojnach.

Odbył się tutaj, w fabryce Johna wiec kobiet polskich. Pierwsza przemawiała p. Pytlasińska, wyświetlając sprawę wyborów do Sejmu i nawołując do organizowania się. P. Ładzina mówiła na temat „Dla czego kobieta nie ma wziąć udziału w wyborach?”. Ob. Szymański dowodził, że robotnik musi sam, tworzyć dla siebie prawo, oraz wzywał, aby nie głosowano na listy nierobotnicze.

Przyjęto rezolucję, w myśl postulatów N. Z. R.

— Z Pabjanic.

Odczyty. Staraniem miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędą się w sobotę d. 11 i w niedzielę d. 12 b. m. w sali Domu Ludowego odczyty wielce popularnego w naszym mieście prelegenta z Warszawy p. Eugenjusza Sokółowskiego na następujące tematy: „Szlaki niewolnictwa człowieka” w sobotę o godz. 6 wiecz. i „Gwiazdy legionów” w niedzielę o godz. 2½ po południu.

— Z Łęczycy.

Dnia 19 b. m. odbędzie się zebranie Koła okręgowego Łęczyckiego Polskiego Związku zawodowego Ogrodników, w sali Tow. Rolniczego w Łęczycy o godzinie 2-jej po poł. Na zebranie proszeni są szlankowie P. Z. Z. O. jak i ci, którzy mają zamiar wpisać się do związku.

— Bandytyzm w okolicy.

W nowy rok o północy kilku bandytów napadło na kancelarję urzędu gminnego we wsi Żeromin, lecz posterunek powiatowej policyi państwowej przy użyciu broni bandytów odpędził, bandyci uciekając strzelali. — We wsi Ruda, gminy Brzezina, pod Aleksandrowem pięciu bandytów o zmroku napadło na osadę Bailla Kleiberta, gdzie grabowali 42 ruble srebrem, 30 rubli złotem, 40 marek srebrem, 480 marek w banknotach, 5 par oliwki, sztukę towaru pluszowego, zegarek i inne rzeczy. Na krzyk dzieł bandyci zbiegli.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiejsza premiera „Bohaterów” B. Shaw’a wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności. Nazwisko autora oraz udział pp. Arkawin, Sachnowskiej, Zbikowskiej oraz pp. Bandy, Siemaszki i Rychłowskiego — dają nam gwarancję nader interesującego wieczoru. Sztukę reżyseruje dyr. Rychłowski.

Teatr Wielki.

Balet Opery Warszawskiej w Łodzi.

W piątek dnia 10 stycznia odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi w Teatrze Wielkim przedstawienie baletowe w którym wezmą udział wszystkie najświetniejsze gwiazdy baletu Warszawskiego mianowicie panie:

Walerja Gnatowska, Maryla Pawińska, Stanisława Kuhnówna, Marja Sznarowska, oraz znakomici tancerze panowie: Piotr Zajlich i Aleksander Sobieszewski. Obok tychże 20 osób Corps de ballet wykonane będą między innymi: Balet „Wesele w Ojcowie” oraz Divertissement Preludjum Liszta Taniec hiszpański holenderski, Valse Caprice Menuet Paderewskiego i Rapsodia Liszta.

Bilety są do nabycia w oknierni W-go Gostomskiego oraz w kasie Teatru Wielkiego.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Koncert Symfoniczny L. O. S.

Twórczość muzyczna Skrijabina odznacza się cechami nadzwyczajnej oryginalności, a nwydatniającym się rysem zewnętrznej strony jego utworów jest przewaga dysonansów i dynamicznego oddania momentu muzycznego nad ogólnym, potencjonalnym dźwiękowym układem dzieła. U schyłku XIX stulecia nastąpił znamienity zwrot w życiu i w sztuce: obudziła się tęsknota za nowymi wartościami, szukanie nastroju, tęsknota, urastająca w mistyczną ekstazę — zjad ten wizjonerski, mistyczny ton, którym przepojona jest 2-ga symfonia Skrijabina, wyznawcy modernizmu w sztuce.

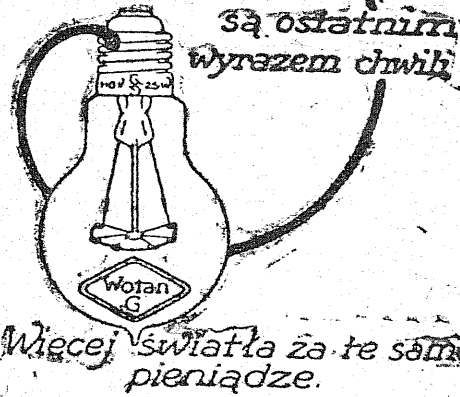
Symfonię kierował dyr. Dołycki, który okazał się dyrygentem pierwszorzędnym. Orkiestra, poddając się sugestywnej mocy wprawnej batuty warszawskiego gościa pokonała najezone trudnościami dzieła Skrijabina chwalebnie. Wieczór uświetniła p. Marja Mokrzycka, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry „San Elzy”, z wagnerowskiego Lohengrina oraz arjo z „Toski” i „Bohemy” Puccini’ego. Spiew jej tchnie duchem prawdziwej sztuki: poważnego uczucia w szlachetnej formie. A przytem co za wirtuozerstwo emisji i umiar artystyczny! Artystka przyjmowana była entuzjastycznie.

Program dopełniły jeszcze „Wstęp” do Lohengrina i uwertura do op. „Tannhäuser”. Ta ostatnia była już zbędna i obciążała zbytek odfity program.

Zastępcy.

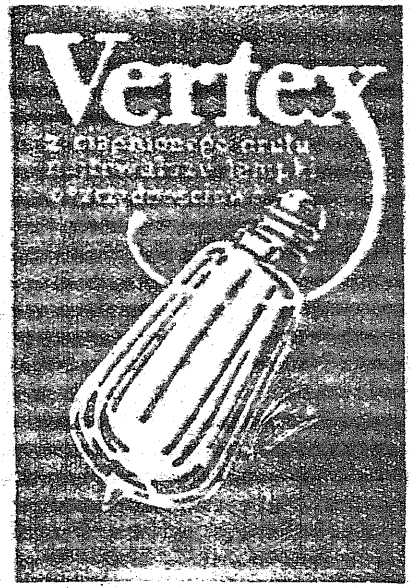
Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

Wotanówki z gazem



Wiadomości giełdowe.

Table with exchange rates for Ruble carskie, Rb. dumskie, and Korony.



PRZEDSTAWICIEL E. Tuwim, Warszawa, Leszno

W sali Stow. Techników, Andrzeja 3,

odbędą się trzy odczyty (referaty) o górnictwie naftowym na ziemiach polskich, które ujmą całokształt kwestji związanych z tą doniosłą dziedziną przemysłu rodzimego.

W szczególności mówić będą: Dr. WŁADYSŁAW BARTMAŃSKI, adwokat z Krakowa, na temat „Stosunki prawne w górnictwie naftowym galicyjskiem” — Zasadnicze pojęcia prawa naftowego — regale a własność prywatna — kontrakt naftowy — problem asocjacji. Dr. JÓZEF GRZYBOWSKI, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na temat „Górnictwo naftowe w Polsce”. — Warunki przyrodnicze górnictwa naftowego — stan obecny — widoki na przyszłość — przemysł gazu z emnego — górnictwo naftowe jako konsumnt. WŁODZIMIERZ JASIENSKI, dyrektor kopalni naftowych, zam. w Krakowie, na temat „Wiertnictwo naftowe w Galicji” — Początki górnictwa naftowego — szyby kopalne — wiercenie luzno spadowe — wiercenie kanadyjskie i pensylwańskie — wiercenie kanadyjsko-polskie — płóczka — Rotary — Taran Wołskiego — system Raky — system nowy uniwersalny — eksploatacja, pompowanie, i okowanie, ekspedycja i opna, ceny ropy, widoki na przyszłość.

Aktualność tematów zachęci zapewne do jaknajliczniejszego udziału tak członków Towarzystwa jak i wprowadzonych gości.

Prelegenci mieszkać będą w dniu 12 i 13 b. m. w Łodzi, w Grand-Hotelu i przyjmować u siebie szukających bliższych informacji. O dniu odczytu nastąpią zawiadomienia.

Polska Krajowa LOTERJA R. G. O.

Klasyczna

Warszawa, Kredytowa 4.

Na I-sze półrocze 1919 r.

Suma wygranych 8 milionów 211 tysięcy marek.

Wielka wygrana 750,000 marek.

Ciągnięcie I klasy 13 i 14 lutego 1919 r.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

Biuro informacyjne Narodowego Komitetu Wyborczego Okręg Łódzk. mieści się przy Al. Kościuski 26 (w podwórzu)

Tanie obuwie

Od marek 9.50 za parę począwszy.

Męskie buciki całoskórzane Mk. 79.—
Damskie półbuciki „ 52.—
także podszwy skórzane kawalkowe po Mk. 1.50,
sznurowała skórzane i bawełniane 80 fen.
celulozowe po 20 fen.

Dla miast, gmin, kółek rolniczych, szkół, różnych korporacji i t. p. odpowiedni opust.

Fabrycznie sfałdowane obuwia
T. & A. BATA

Łódź, Piotrkowska 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Odpowiedzialny kierownik

80-1

Założone 1867 r.



Towarz. Akcyjne
**BROWARU PAROWEGO
SSrów K. ANSTADTA**

w Łodzi, ul. Średnia № 34.

Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo poleca powszechnie uznane, pierwszorządne:

PILZENSKIE
BAWARSKIE
MONACHIJSKIE **PIWA**

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ulicy Średniej № 34.

Spodnie

wielkane para Mk. 75 sprzedaje
Dom Komisowy Drutowskiego,
Piotrkowska 90,
(skł. Frydberga i Koca).

Bezpłatnie bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam latwo przedk, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Ziota 6 Warszawa. Cennik bezpłatnie.

Żeńskie Seminarjum Państwowe

dla nauczycielek ludowych

otwarte będzie w Zgierzu z dniem 1-go lutego.

Zapisy trwają do dnia 20-go stycznia, poczem nastąpi egzamin. Kandydatki na kurs I-y przyjmowane będą od lat 14 w. Dla niedostatecznie przygotowanych otwarty będzie kurs wstępny. Nauka bezpłatna, dla zażycia o-ych internat. Zapisy przyjmują kancelaria Seminarjum przy ul. Szczyńskiej, w domu Kautza, w godzinach od 10-aj do 1-aj po poł.

Dyrekcja Seminarjum Państwowego
w Zgierzu.

183-4

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9

przyjmuje zapisy nowych kandydatów na semestry: przygotowawczy, 1 i 2. Czynne są wydziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Bliższych informacji udziela kancelaria codziennie od godz. 3 do 5 po poł. 86-4

H. Dr. Sadkowskiego

Choroby wewnętrzne
(specjalnie żółtaczka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120.
Od 9-11 r. i od 5-7 po poł. 190

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgen i światłem (choroby włosów).
Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9-2 rano i 6-8 pp. Dla pań od 5-6.

Pierwsza
Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomb. Leczenie homeopatyczne. Od 10-5.

Drożdże

(codziennie świeże)
z firm Warszawskich, Niechcickich, i Woli Krysztopolskich
ul. Targowa 63 u Warszawskiego
po cenach fabrycznych. 91-1

?? Co to jest Sejm i jak wybierać do Sejmu??

aktualna broszurka na czasie.
Do nabycia u nakładcy:
ul. Przejazd № 8, m. 8.
(Sprzedawcom duży rabat).
Również nabywać można:
w księgarni Urbanowicza, Przejazd № 16.
„Czytaj”, Piotrkowska № 91.
w biurze dziennik. „Promień”, Piotrk. 50

Dr. medycyny JAN HERTZ

Widzewska № 78.
Choroby kobiece, płuc, serca i akuszerja
Przyjmuje od 11-1 i od 4-5.
1-1

Ogłoszenia drobne.

A. A. Zelówki zeskóry imitacyjnej najlepszej jakości, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry każdy może otrzymać parę zelówek za 4 m. 50 f. Ł. Kruglancki, Chęcielińska № 26 front, II piętro, I A. Kiwman Długa № 23 front, m. 6. Uwaga: Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wyizymy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu należności Ł. Kruglancki, Łódź, Cegielińska № 26.

A. A. Resztki najtaniej kupuję w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front lok. tow. wci. na Koszki i burki od 30 mk.
• Ubrania uczniowskie . . . 30
• Męskie . . . 35
• Spodnie . . . 20
• Kamizelki sztuczki . . . 25
• Palta . . . 28
• Suknie i kostiumy . . . 15
• Białki wełniane . . . 8
• Aksamit jedwabny . . . 15
• Golowe halki zim. . . 50
• Chustki . . . 18

Brylant ładnej wody kupię Bienkowski, Piotrkowska № 55.
Kinematograf firmy „Kok” używany do sprzedania. Wiadomość w Grodzcu pow. Koniski, Wawrzyniec Wawrzyniak. 157-1

Lekcje matematyki w zakresie gimnazjum i liceum, w zakresie filozoficznego i realnego udziela b. zasłużony nauczyciel gimnazjalny. Wiadomość: Wodny Rynek 5 w mieszk. D-ra Swidwińskiego. 176-3

Meble kompletne sypialni or. echowe białe i dębowe lustra przesła oraz maszyny do prasowania sprzedam. Piotrkowska № 17. 10-1

Pies podwórzowy, żyły do sprzedania. Wiadomość: ul. Grabowa 9 przy Staro-Zarzewskiej, od 3-7 pozost.

Udzielam dorosłym i m. c. je. polsk. niem. rosyjsk., francusk. Oferty do administr. sub „Lekcje prywatne. 162-1

Adolf Jochman, ul. Franciszkańska 37 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 2-oh osób. 175-1

Helena Mirawa, ul. Lagiewnicka № 39, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 1 osoby. 173-1

Hersel Joskowicz, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 178-1

Jozeła Niedzwiecka, ul. Mickiewicza 8, zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 1 osoby.

Przybył się pies szczeniaki, maści białej uszy brązowe. Odebrać ul. Nawrot № 57. (Kooperatywa). 177-1

Zgubiono dwie karty robotnicze wydane w m. Reklinaus, na imię Frydrycha Wichta, i Marianny Wichty. 181-1

Zgubiono paszport rosyjski, wydany z g. Zelów pow. Łaski na imię Frydrycha Wichta. 190-1

Hotel p. f. Manteuffla

wł J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Pierwszorządna Polska Restauracja

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorządnych domów po cenach obywatelskich.

Ogłoszenie.

Zarządzający sprawami Komitetu dla Bezrobotnych podaje do wiadomości wszystkim właścicielom domów lub rządcom, pobierającym opłaty za wydawane zaświadczenia, iż będą pociągani do odpowiedzialności na drogę sądową.

Bezrobotni zaś, którzy zmuszeni byli do opłaty, proszeni są o zwrócenie się do Biura Centralnego, Pańska 115, w celu podania informacji. 189-1

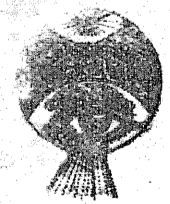
Potrzebny pas

16-18 cali szerokości do motoru o sile 130 koni. Oferty prosimy składać w Administracji sub. L. SS. 107.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.



Nowo utworzona w Łodzi **Pierwsza praca** na i wypożyczalnia przeznaczona dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Prace wykonywane przezocza na zamówienie, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Resztki Cegielińska 43

40% taniej n. c. z.

135-12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znów czynny skład **RESZTEK** naróżne białki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Haki, fartuchy i kaptany od mk. 15 do 40 także na męskie, damskie i dzieci. Kostiumy, na każuchy i palta, również trykotaże, bieliznę i chustki w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwane. Cegielińska 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. Ceny stałe

Biuro

Próśb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa
Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. u staw. Tłumaczenia. Skarżi. Referaty.

Wielka wyprzedaż mydła

№ 1-8 mk. funty; № 2-4 mk. 50 i n. Szare mydło—mk. 5 m. 50 f., oraz towary kolonialne po cenach hurt wych. **DRUKER, Średnia 2.**

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6

Dr. H. Różaner

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 5-8 wiecz. Panie od 4-5. **Dzielna № 9.**